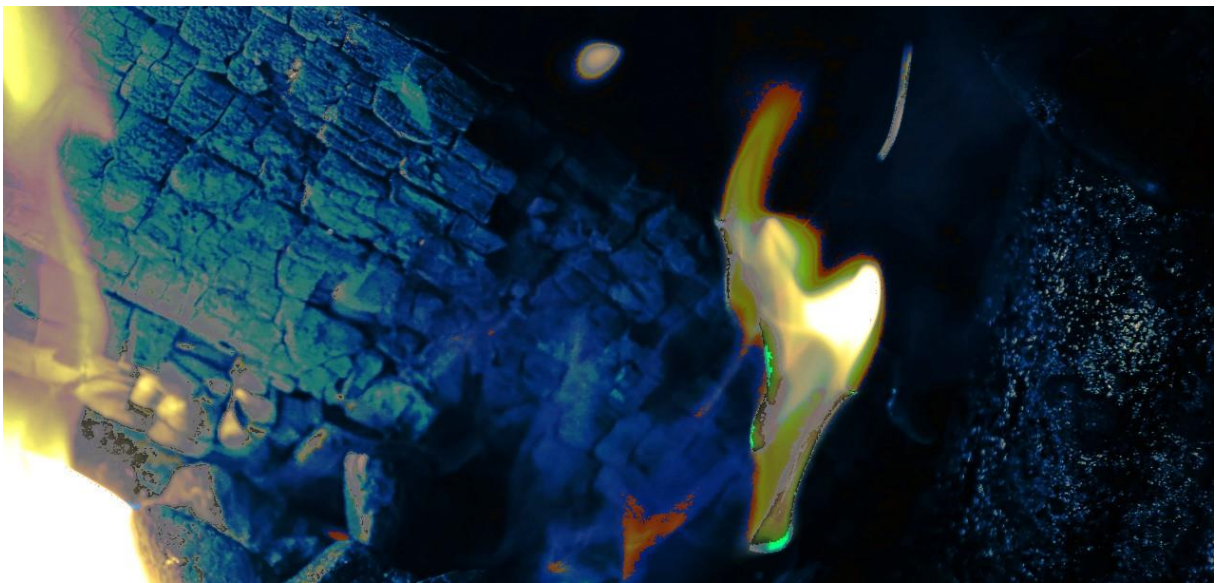


Marcin z Frysztaka

i

Inspiracje

formą



08. #7 Słowo wstępne.

Wyważenie, i ambicje. Przekroczenie, dalsze fikcje. I fantazja, odgadniona. I streszczone, w mych ramionach. Na wykroku, dalej przejdzie. I w podskoku, tak odejdzie. Na strącenie, i te spody. Przyłożenie, i rozchody. A Ty, zapamiętasz szczerze. A my, słowo jak żołnierze. Na ćmy, i pogodę deklinacji. Na pchły, i poziomy dalszych akcji. Wynoszenie, co odporność. Przenoszenie, ta pozorność. I odręby od stanika. Tanie względy, botanika. Na spotkaniu, z zagadkami. Elementy-poglądami. I te względy, jak odgarnąć. Me zapędny, jedna marność. W dodawaniu, i spychaniu. W przeglądaniu, i staraniu. Jak zapomnieć, przyłożenia. Jak upomnieć, te sprawdzenia. I pogoda, do spychania. I pożoga, tu oddana. Wiarygodność, która mąci. I świadomość, tak utraci. W wydawaniu, co się spina. W przydarzaniu, i dziewczyna. Jakie skały, odgadnienia. Jakie tu skuszone sumienia. W doniesieniu, co się zdaje. W tym przykładzie, dwa zwyczaje. Obłożenie, jaki klimat. Przesunięcie, i przegina. A to życie, i podparcie. Całe leży tu na kształcie. Który sami nadajemy. I kształt czasem oszukujemy. Na wykroku z dodatkami. Całkiem z boku, poglądami. I wyniosy, jakie przyszło. I poniosy, to igrzysko. Na straceniu, z dodatkami. I marzenia, odrębami. Na stracenia, te wychody. Przyłożenia, i te kłody. A tu stwierdza się bokami. Wielka twierdza, poziomami. I dodaje, co też żale. I przydaje, tak wytrwale. Na donosie, z prawidłami. I wywody, poziomami. Co się styka, i wytyka. Co przenika, botanika. A Ty nadaj kształt przyszłości. By zobaczyć świat bez kości. By tak poczuć, to spełnienie. I kolejne uniesienie. W tym wyglądzie, i zwyczaj. W tym poglądzie, suchym gaju. Odtrącenie, jaki klimat. Przyłożenie, nie przeginać. W wydawaniu, jakie spody. Elementy, i zawody. W zanadrzaniu, jakie kwoki. Masz na życie tu widoki. I pozory, z doglądami. I poglądy, tu stronami. Na rozglądy, i te spady. Masz podatne wodospady. Na ambicje i te spadki. Na mieliznę, i wypadki. W tym strąceniu, dalej leci. Przecież ludzie to nie śmieci. W wynoszeniu, się przydaje. I element, dwa rozstaje. W zagłodzeniu, jakie spady. Elementy kanonady. I utracą, tak wydaje. Mania tłąca, dwa zwyczaje. I rozwody, a ambicjami. A tu kształty, kolorami. Tak dla Ciebie, zostawione. Tak równiutko, ułożone. Na przechodnie, i te spady. Elementy dalszej zwady. I donosy, na policję. I podniosłem amunicję. W wydawaniu, tu z kształtami. W przydawaniu, poglądami. I iniekcja, jaka przestrzeń. I projekcja, czasy wskrzeszeń. Na dobrobyt, i pogody. Na te dalsze, tutaj kłody. Z wynikami, i podparcie. Ewenement już na starcie. I stracenie, z ambicjami. I marzenie, moimi drogami. Na dobiecie, i te noby. Na przeżycie, i swobody. Jak wystarczyć, i wtórować. Jak słuźalczy, tak spróbować. I te kształty, nadawane. I chęć walki, na odstane. Formuj siebie, swą rodzinę. I nie pytaj o przyczynę. Zależności, dobrobytu. W tej jakości, chwil zachwyty. W nałożeniu, jak zwyczajem. W przyłożeniu, ciemnym gajem. I odstanie, z wyrokami. I przestanie, tu drogami. Na wartości, tego bytu. Przeciągłości, dla zachwyty. Co oderwać, i co sprawdzić. Co poderwać, i zabawić. W wyłożeniu, i te spady. W przełożeniu, na rozszady. I się stwierdza, tak dodaje. I morderca, tak zostaje. Spadkobierca, jakie szyki. Poruszenie, i uniki. W wyjątkowości, jaka spada. W tej przesadzie, i wymaga. Na rozkładzie, tanie buty. I w przesadzie, sęk zakuty. Na wymogach, i straceniu. Na powodach, w przedłużeniu. Są odpowiedzi, i wyznania. Są znaczenia, pogłębiania. A te kształty, co nadajesz. Kosmonauty, znany szalbierz. I wydatki, co zostanie. Ale marne, przeglądanie. W tym wywodzie, i potoku. Tu jak w zgodzie, i rozkroku. Donoszenie, mówię szczerze. Przenoszenie, i żołnierze. Na dodanie, kontratypu. Na sprawianie, tu zachwyty. Tu tą formą,

rozedrganą. Jedną normą, tak uznaną. Na dobytek, i nadzieje. Już przeszyte, co się dzieje. Znakomite, jak wykłady. I znajomość, bez przesady. W rozciągłości, która tryska. W przenoszeniu, tu do pyska. Na znaczeniu, jakie wzięło. Ale za mną się ujęło. W tym tu spadzie, z wynikami. W wodospadzie, pragnieniami. Na nanosy, i donosy. Elementy, i bigosy. W tym znaczeniu, co odpadło. W przełożeniu, dalej spadło. I ambicje, rozstrojone. Koalicje, tu sprawione. Na dobieciu, z poglądami. Na przeszyciu, wyglądami. Ewenement, znowu spada. I sentyment, to rosza. Na ten koniec, z płomieniami. Całym domem, wyglądami. Już złożone. I te sosy. Kontrybucja i bigosy. Na znaczeniu, z wynikami. Obrobieniu, poglądami. A ta forma, ciągle stęka. Mówisz, pewnie tu udreka. A nie o to przecież chodzi. Odpowiednia, się zawsze zgodzi. A nie względna, na odpierdziel. Wykaz dawnych świąt i niedziel. Masz świadomość, budowania. I tej formy, nadawania. Masz atrakcję, do zrobienia. Jedno życie, przyłożenia. A więc skorzystaj tutaj z lasu. Nie odmieniaj, woli, czasu. Nie przemieniaj, przygnębienia. Tylko stwórz formę, dla lepszego istnienia.

Marat S. Wilke

SPACJA

Widok zdania
I stworzenia

Omijania
Przeczekania

Odtworzenia
I zburzenia

Ale to nie zadanie
Dla lenia

Inspiracje formą

Sztuka wymaga poświęceń. Kolejnych duchem święceń. Kolejnego pokazywania. Duchowego się odkrywania. Bez poświęcenia nie ma życia. Nie ma sztuki przeżycia. Nie ma stroju balowego. I wyvodu duchowego. Jest marnota i zabobon. Na stracenie, kolejny człon. Na wyrzucenie, kolejne zbitki. Elementy i napiwki. Po co ta cała maskarada. I dla kasy, kolejna zwada. Wygibasy, forma mnoga. Byle zasłynąć w kolejnych powodach. To się nie sprawdza, nie wtóruje. To tylko człowieka oszukuje. Ważna jest prostota wyrazu. Prosty przekaz, nie sprawa zakazu. Tylko to tworzenie formy. Wylew duszy, w granicach normy. Co poruszy, zastopuje. Co się puszy, a nie knuje. I tak twierdzi, banałami. Po spowiedzi, wyrazami. I spiskuje, wyraz z głową. Mimo że był tu jej mową. I te zaklęcia, na ile wspomnieć. I pominięcia, trzeba przypomnieć. To nakładanie, na którą stronę. To przekładanie, ciasnym zabobonem. Na stracenie, i ilości. Przemierzenie, no i kości. Wyłonienie się zasady. Przedobrzenie, kwestia zwady. Tak się sztukę, tutaj tworzy. Elementy późnej zorzy. firmamenty, jak zostanie. Takie tutaj przekonanie. Na dobrobyt, mówię szczerze. Przyłożenie, i żołnierze. Na stracenie, jak obdarte. Tak wymowne, nazwiesz fartem. I żłobienie, co się zbiera. Masz wymowę i afery. A poświęcenie, dawno schowane. Tak już tutaj, ululane. W tym wywodzie, i ablizji. Na przewodzie, dalszej fuzji. W donoszeniu, co się wie. W przenoszeniu, na obiedzie. Co zostawić, a co strawić. Co naprawić, co poprawić. W wydarzeniu, jeden przykład. Niepoprawialny, dalszy wykład. Na straceniu, i winności. W przykazaniu porządnosci. I wartości, jaka daje. Skuteczności i rozstaje. Na wybory, w tym tu skwerku. Na pozory, w uniwerku. Zostawianie, jakie szyki. Przemądrzenie, pamiętniki. W tym wywodzie, co powodzi. W tym, niezgodzie, co się słodzi. Elementarz, skutek otwarty. Jak na świętach, syndrom odparty. Uprzejmości i gderania. Jak ta sztuka poczekania. Na wyniki, i te stpady. Masz wymowę, i roszy. W okoliczności, co się weźmie. Na stracenie, dalej przejdzie. I natchnienie, jak da radę. Pokuszenie na przesadę. W swoją stronę, i zdarzenia. Pomnożone te istnienia. I warunki, dalej bytu. Poczęstunki tu zachwyty. W rokowaniu, co się staje. W przekonaniu się wydaje. Na stronniczość jednej bajki. Masz wiadomość i przechwałki. A może tak sztuka, bez poświęcenia. Uprawiać sztukmistrzwo sprawnego lenia. A może tak sprawa, do odrobienia. Przekładać zajęcia, na niedokończenia. W tym rachunku, i tym spadzie. W tym warunku, wodospadzie. Na sprawienie, jakie będzie. Przyłożenie, tu na grzędzie. I strącenie, co się wije. Przyłożenie mnie nie zbije. I ilości, syk pociągnięć. I mnogości, tych naciągnięć. W donoszeniu, co się rości. W zadawaniu, tej ilości. Sprawozdaniu, jakie będzie. Ktoś gotuje tu żołędzie. Czy to sztuka, ktoś zapyta. Oczywiście, i nie znika. Zamaszyście, jak miłości. Obiegowo, wśród zazdrości. W przydarzeniu, i spawaniu. W wydarzeniu, nakładaniu. Jaki opór i zwyczaj. Ten protokół, się nadaje. Na oclenie, i te buty. Przekonanie, rozum skutu. I wążliwość, ta rozrodu. I te sztuki bez powodu. Na szacunek, poświęcenia. I te dalsze tu wtrącenia. Na wyniki, i zagwozдки. Masz tu sprawę, większej troski. I się spyla, zakładami. I umila, portretami. Na zawziętość, i te spady. Okazyjność i roszy. W swej wymowie, dokładane. Jak w rozmowie, tu poznane. I wyjątek, jasna przestrzeń. Jak porządek, dalszych wskrzeszeń. Na dobiecie, w algorytmie. I przytycie, dalszej sitwie. Wynoszenie, jak odgarnąć. Przenoszenie, można zgadnąć. W tym wyroku, i

sprawianiu. Jak w potoku, przytaczaniu. Raz do roku, co osiągnąć. To zawody, można
ściągnąć. Wybawienie, i te nuty. Elementy, rozum skutu. I wątpliwość, ponowioną.
Gadatliwość uskutecznioną. W tych wyrokach, i westchnieniach. W tych prorokach,
powtórzeniach. I zawile, te zwyczaje. Elementy, ciemne gaje. W nastroszeniu, i arterii. W
przedobrzeniu, klimakterii. Na dobiecie, i strawienie. Na przeżycie, i cierpienie. W ciasnym
sosie, i zasady. Jak w bigosie, moje zwady. Wynoszenie, i zagwozдки. Okazyjne te pogłoski.
Ciasna sztuka, jak te mosty. Co tu dzielą, wodorosty. Z której strony, malowane. I jak drogo
będą sprzedane. Taki rynek, rynek sztuki. Katarynek, do nauki. Taki spytek, dla zasady. Z
dawna hodowane zwady. I porady, w rytm inności. I te zwady, ku jedności. Zanurzenie,
mówię zwięźle. Polowanie dalej weźmie. I stracenie, na zasadach. Przyłożenie w dalszych
zwiadach. I brodzenie, po obczyźnie. Jak przyjrzenie się mieliznie. W tym wyroku, z
dochodami. I protokół poglądami. Na odroby, i te sprawy. Katarynka, i zabawy. Co się zbija w
jeden deseń. Co podbija tu z kretesem. Wychodzenie, można wspomnieć. Kategorię tu
upomnieć. I zawile, te stragany. Ci marszandzi, podrabiani. Na widoki, i te zwały. Są potoki i
zawały. Ale dalej, tu się mnoży. Jak zawilość, się rozmnoży. Ale ciągle tak tu spawa. Tak
przeciągle, to zabawa. W wynoszenie, i te sprawy. W przynoszenie dla zabawy. I ta inność, z
wynikami. I niewinność między nami. Na dobiecie, w niemym sosie. I przebicie, w jednym
kłosie. Po co życie, tu bez sztuki. A może to tylko kwestia nauki. Rozwinięcia, i zestawu.
Pochłonięcia, jeden zawód. I wchłonięcia, to się zdarza. Jak potknięcia, do lekarza. I ten
wytłok z alegoriami. Kompozycje, obrazami. I zetknięcia, kto tak bierze. Masz wątpliwość, to
szalbierze. No więc spółka, z wynikami. I odroki, sposobami. I bibułka, naznaczenie.
Wątpliwości to pragnienie. Na co więcej, i tak spyla. Tu w podzięce, widok motyla. W lewej
ręce, zaniedbanie. Będzie okazyjne branie. Na sposoby, i wymowy. Na okłady, i gotowy.
Wybawiony, tak w ministrze. Przydarzony, w tym kanistrze. I zasady, co odpycha. I te zwady,
jedna kicha. Dociąganie, tej przyczyny. I szukanie, tutaj winy. Na sposoby, i te braki. Jak te
kłody, nieboraki. Na strapienie, jakie weźmie. Przyłożenie, się uweźmie. I te zgony, widać
przecież. Przyłożony, dalej rzecz. I zawile, co zostało. Przekazanie, się sprawdzało. Na te
trony, z ambicjami. Zabobony poglądami. I zwątpiony, co donosi. Może za często tutaj prosi.
Na iniekcji, z anty-weną. Na projekcji, było jeno. Zostawione, i spalone. Gdzie pieniądze,
odłożone. Tyle spytków, i fantazji. I dobytów, mej Abchazji. Przekonania, i starania.
Oddawania, i gderania. Na wynikach, w tej atrakcji. Masz świadomość jednej nacji. Twórców,
co oddają duszę. Ale po co, się pokuszę. Trzeba wiedzieć, co jest dobre. Trzeba poznać to
pogodne. A nie strajk i zmiana warty. Przedobrzenie nie na żarty. I stronnictwo martwej
strony. I widoczne zabobony. Że artysta niezależny. Sra na dobro, wynik zbieżny. Nie ma tak,
że ciemne stroje. To są sztuki tej podboje. Nie ma tak, że każda rada. Tu optuje, że przesada.
Na wytłokach, w tanim sosie. Okazyjność, w tym bigosie. I strącanie, jakie krzyki.
Poprawianie, w rytm paniki. I sposobność, co się wierci. I pogodność, tu rozwierci.
Darowanie dalszych przyczyn. I skkanie, jesteś z niczym. Czysta dusza, czyste ciało. Tak
porusza, ducha, mało. Trzeba więcej, go rozbudzić. W tej podzięce, się nie nudzić. I tak
tworzyć, swą fantazją. Chwile mnożyć, tą Abchazją. I tak wiercić, dalej będzie. Położone, to
łabędzie. Co Cię dalej, inspiruje. Co tą duszę, tu wyczuje. I przeleje, rzeźba wielka. Albo z
kartonu po soku butelka. Forma nie ważna, ważne poruszenie. Chwila odważna, jedno
skinienie. I poświęcenie, które oddaje. Każdy pokłon przed nami staje. Zadowolonia, że coś

stworzone. Jak przekroczenia, w wiadomym tonie. Jak przerobienia, które zwyczajem. Masz prawdziwą sztukę, mnie się wydaje.

#1 rzeźba: Wenus z Willendorfu

Umówione

Na wyznaniu
I w przekorze
W dokonaniu
I pozorze

Venus się
Ze światem ściska
Wyrobyione
Te igrzyska

I to mleko
Które daje
I ta przestrzeń
Nie przestaje

Jak to
Wyrobyienie słone
Jak zło
Z dobrem złączone

Na wynikach
Dalej dosyć
I w przenikach
Te kokosy

Na ręczniku
Zostawione
Było przecież
Umówione

#2 rzeźba: Atlas Farnezyjski

Wyřczenie

Na wejrzenia
I te skutki
Pomówienia
Morze wódki

A Ty gwiazdy
W rękach trzymasz
I widoki
To przyczyna

Na wyznaniu
I inności
Na doznaniu
I jakości

Takie
Nastawienie słone
Jakie
Będzie tu sprawdzone

I ten ciężar
Uniesiony
Przez Zeusa
Przeznaczony

I wiadomość
Która spadła
Jak ta przyszłość
Się rozpadła

Na wiadome
Dalsze skutki
I to
Próbowanie wódki

Początek i koniec
Sprawozdany
Atlas będzie
Wyřczany

#3 rzeźba: Antonio Canova, Trzy Gracje

Przeznaczenie

Na wynosie
I energii
Marnowanie
Tej synergii

Dodawanie
Co się święci
Uciekanie
Mimo chęci

Co tu ten
Jowisz spłodził
Jak ten tlen
Tak nagrodził

Dla miłości
Przeznaczone
I odwrotnie
Nagrodzone

Można pełniej
I te stany
Jak zachody
I wybrany

Jak to piękne
Uniesienie
I mistyczne
Przeznaczenie

Można dalej
Po co trzeba
I te żale
Tego chleba

Zostawione
Gracje one
A ja zawsze
Z nimi spłone

#4 rzeźba: Antonio Canova, Psyche budzona przez pocałunek Kupidyna

Spełnienie

Na wygnaniu
I w Zagłobie
W przekonaniu
Znaczy w grobie

Na całunek
Po oddany
Przez wizerunek
Tak dodany

W tej inności
I znaczeniu
W tej sprawności
Przebudzeniu

I odnosi
Się do farta
Jak ten fartuch
Głowa zdarta

I melodia
Co się sprawdza
I pogodna
Mina smardza

Wszystko tańczy
W uniesieniu
Bo ta puenta
Jest w spełnieniu

#5 rzeźba: Benvenuto Cellini, Perseusz z głową Meduzy

Żyła ona

Na wygnanie
I podboje
To przegranie
Dalej stoje

I mniemanie
Co się streszcza
Przekonanie
Jak to, wieszczą

Na mieliznę
Się wynosi
I płyciznę
Tą podnosi

W założeniu
Można wytchnąć
W przełożeniu
Swoje wytknąć

I biedactwo
Które jęczy
Jak łajdactwo
Mnie wyręczy

I zwiedzana
Prawa strona
Dokonana
Żyła ona

#6 rzeźba: Antonio Canova, Herkules i Lichas

Wiadomość

Rzucony w odmęt

Tak zostanie

Jeden skręt

Przekonanie

I wymogi

Które stawia

I zawody

Zew lekarza

Na wyborze

Który stawia

I pozorze

Znów namawia

Wymówienie

Które weszło

Przemówienie

Mnie obeszło

Na wyroku

I tej sprawie

Są emocje

W tej zabawie

Jest ta rynna

Która toczy

I wiadomość

Nie przeskoczy

#7 rzeźba: Giambologna, Samson Slaying a Philistine

Zastąpienie

W tym natchnieniu

Nanoszony

I w pragnieniu

Tym spełniony

Na etapie

Który sprawia

I plakacie

Co zabawia

Jak ten Samson

Zmarnotrawił

Boskie dary

Się zabawił

I odbiory

Które trzeba

I wybory

Blżej nieba

Na stracenie

Się wynosi

Przyłożenie

Dalej prosi

I indeksem

Się zastąpi

By być bliżej

Ludzkiej woni

#8 rzeźba: Giambologna, Héraclès i Nessos

Leżenie

Jak centaura
Tak sproszkować
Jak ten świat
Tak zaszokować

I intencje
Które sporne
I marzenia
Te oporne

Na wygnaniu
I w zagrodzie
Tak w staraniu
Na swobodzie

I odpływy
Które mnoży
I dopływy
Się ułoży

W założeniu
Które kończy
I w spełnieniu
Nie dokończy

Dalsze spory
I iniekcje
Te wybory
I prelekcje

Na właściwe
Ułożenie
Zapobiegliwe
To leżenie

#9 rzeźba: Giambologna, Rape of the Sabine Women

Dopadnięty

Sabinki
Wyłapane
Jak melodia
Dalej grane

I pożoga
Co do pieca
I załoga
Się podnieca

Na to
Sterowanie zdalne
Na to
Wydawanie karne

I sprzężenie
Które przyszło
Druzgocenie
Które wyszło

I idea
Tego statku
Opozycja
Do wydatku

I strącenie
Z tronu króla
A miała być
To tylko postura

Na wyniki
I dogranie
Te przeniki
Wykonanie

Na te żale
Co odpadły
Sabinki
Mnie dopadły

#10 rzeźba: Donatello, Penitent Magdalene

Dlatego

Na wygnaniu
I w przekopie
W przekonaniu
I w kłopotcie

Jak wezwanie
Które wyszło
I zdarzyło się
Tu wszystko

Na znaczeniu
Co ujęło
W przedobrzeniu
Garba zgięło

I znaczenia
Co odwrotne
Sugerowane
Tak kłopotnie

W tym uznaniu
Dalej weźmie
Mianowanie
Się uweźmie

I widziała
Co zrobiła
Dlatego się
Nawróciła

#11 rzeźba: Adriaen de Vries, Merkury i Psyche

Zastanowienie

Na porwanie
Tak się składa
I jest sztuka
I zasada

I jest geniusz
Wywyższony
Do wieczności
Przeniesiony

W tym człowieku
Już zostanie
No i masz
To przekonanie

W tym natchnieniu
Dalej uznać
W przedawnieniu
Nuta różna

I wyznanie
Co się składa
Dokonanie
I zasada

I skłonności
Przerobione
W pomyślności
Zostawione

By być dalej
By być wyżej
Koalicja
Tu najniżej

By się starać
By się głowić
By się w końcu
Zastanowić

#12 rzeźba: Auguste Rodin, Myśliciel

Zgroza

Na wygnaniu
I z przypadku
W oczekaniu
Tym wypadku

Jak się skrobać
Gdy zostanie
Jak swoboda
Przekonanie

Wyoblone
Wszystkie końce
Wymówione
Te bezkońce

I zdradliwa
Łatwowierność
I przepastna
Ta bezczelność

Świata który
Wokół rzeczy
I jak kruk ten
Bez wyrzeczeń

Wiarygodne
Tu na statku
Przemyślenie
W zgrozie wypadku

#13 rzeźba: Edgar Degas, Tancerka | 1883-1888 (odlew 1919-1926), Städel Museum,
Frankfurt

Wymownie

Jak w tym ruchu
Zatrzymana
Na podmuchu
Jest tu sama

Ewidencja
I rozstaje
Eminencja
I przestaje

Jakie
Nastawienie słowne
Takie
Czasy niewygodne

I żłobienia,
Które muszą
Pokuszenia
Się uduszą

Na wymowie
W amunicji
Na przemowie
Tej tradycji

Było
Nastawienie słowne
A skończyło się
Wymownie

#14 rzeźba: Auguste Rodin, Orpheus and Eurydice

W bananie

W tym nastawie

Donoszenie

I w obawie

Przeproszenie

Nie ma tego

Odwracania

Jest ta światłość

Co dogania

I ta

Ekspozycja droga

I ta

Tonie w swych nałogach

Jadowitość

Każdej chwili

I ta sprawność

Póki żyli

W tym nakłębnie

Oznaczone

Jak w tym względzie

Zostawione

Było w schyłku

W dobrostanie

A poznali się

W bananie

#15 rzeźba: Miklós Ligeti, Csók

Jedna zgoda

Na wymachu
Dalej trzeba
I z rozmachu
Więcej nie da

Takie
Wybieranie stanu
Jakie
Widok barbakanu

I stronnictwo
Co się sprawia
Podajnictwo
I zabawa

Wiarygodność
Co odeszła
I ta przeszłość
Się rozeszła

Na wymiarze
I w naddatku
Jak w rozmiarze
I przypadku

Pocałował
Bo tak szkoda
Podarował
Jedna zgoda

#16 rzeźba: Pio Fedi, Gwałt Polikseny

Pocieszenie

Wydarzenie
Co się zdarza
I sumienie
Się odparza

Na wyroku
I w intencji
Ten protokół
Plenipotencji

Na nastanie
I ustanie
Na bieganie
Przeznaczanie

I istnienie
Które krzyczy
Wydarzenie
Samo ryczy

I tej intencji
I zwyczaju
W założeniu
Wielkim gaju

I stworzenie
Co zostaje
Pocieszenie
Się przydaje

#17 rzeźba: Discarded Plastic Bags Sculptures by Khalil Chishtee

Opakowanie

Na wygnani
Skoroszytu
I doznaniu
Tego bitu

Na spotkanie
I zwyczaję
Tylko co się
Tu udaje

I inwencje
Które męczą
I pretensje
Nie doręczą

W tym znaczeniu
Co zostaje
W przydarzeniu
Się dostaje

I wytłoku
Co się męczy
I protokół
Nie doręczy

W nastawieniu
Co uwiędło
W przedobrzeniu
Co rozbiegło

Rozdmuchane
Tak zostanie
Przekazane
Opakowanie

#18 rzeźba: Close up photo of Ascend by Robert Michael Jones

Przypadek

Na wygnaniu
Przysporzony
I wiadomość
Przytłoczony

Na zawiasy
Które pędzą
I lampasy
Które błędzą

W wytłoczeniu
Które sprawia
I wyroki
Tu zostawia

W zadaszaniu
Obiecuje
Tylko który
Się siłuje

I do cna tak
Wydarzony
W tym obrębie
Tak oclony

Wiarygodność
Która spadła
I pogodność
Się rozpadła

#19 rzeźba: Auguste Rodin, Ręka Boga

Nieżle

Na wygnaniu
Się stosuje
Odpór praw
I pasuje

Natarczywość
Która zwięzła
I spoistość
Jednego węzła

Tak trzymany
Ręką Boga
Wiadomości
No i trwoga

Tak nieznany
Opozycja
Poznawany
To tradycja

I te spory
O intencje
I pozory
Te pretensje

Wychowanie
Które zwięzłe
Przekonanie
Całkiem nieźle

#20 rzeźba: Auguste Rodin, Tragiczna muza

Zadanie

Wydawanie
I zostanie
Sprzedawanie
Na ekranie

I ta muza
Tak zostanie
I chce guza
Przewracanie

Co zostawić
Z jakich chęci
Co jak sprawić
Bez pamięci

I odwieczne
Dokowanie
I konieczne
To przestanie

Na widoku
Jednej strunie
Ten protokół
Ile umie

I krew w oku
Jak zostanie
Masz odpowiedzialne
Tutaj zadanie

#21 rzeźba: Auguste Rodin, Danaide

Dlaczego mało

Woda w beczce
Do wlewania
Ta w zawleczce
Z przekonania

Takie trudy
Tych narodzin
Codziennie na nowo
Nie przeszkodzi

W wydarzeniu
I tym sporze
W przydarzeniu
I honorze

Odrobienie
Co zostaje
Wymówienie
Się przydaje

I ta inkszość
Kolorytów
I zachłanność
Dalszych zgrzytów

Na wyznaniu
Tak zostało
Tylko się pyta
Dlaczego mało

#22 rzeźba: Auguste Rodin, Vicotr Hugo

Przypomnienie

Na wygnaniu
I w kolizji
W przekonaniu
I na wizji

Zostawienie
Co się boi
Przedawnienie
Się wystroi

I ambicje
Trzeba przetrwać
I kolizje
Jedna setna

Na wyroku
Który stroni
Masz tu cały
Skład tej broni

Się odwrócić
Po co spadać
I wymłócić
Tak rozkładać

Zły ogrodnik
Nie pomoże
Przypominam
O każdej porze

#23 rzeźba: Auguste Rodin, Fantome

Para

Na wypadek
I stracenie
Jak ten sen
I przyłożenie

Na wydatki
I wyniki
Masz tu lekcję
Botaniki

Co wypada
Jak się składa
Elementy
I zagłada

W tym wystroju
I pogardzie
Na tym słowie
I petardzie

Zostawione
Ułożenie
Przedobrzzone
To skinienie

Jedna mara
Nocne sprawy
Zawsze w parach
Te zabawy

#24 rzeźba: Auguste Rodin, Centaur

Przyzwoitość

Wybawienie
Co dochodzi
Elementy
Nie, nie szkodzi

Na wybranie
Która strona
Jawne oczy
W zabobonach

I te szpony
Co wypadły
Zabobny
Nagle spadły

Tylko dekret
Ten przystojny
Wiarygodność
W stanie wojny

I logiczność
Która spójna
Tragikomiczność
Tu podwójna

W nacieraniu
I zaszłości
Centauromachia
Z przyzwoitości

#25 rzeźba: Auguste Rodin, Trzy cienie

Elementarz

To zetknięcie
I zesłanie
Jak potknięcie
Naśladowanie

I iniekcja
Co się boi
I ta wiara
Nie przystoi

W swoim zgiełku
I tym spawie
W nosidełku
I zabawie

Mówi dalej
I szuka
Elementarz
Oszukuje

Na wyprawie
Tej w głąb siebie
Na wystawie
To dla Ciebie

Sprawowanie
Inkwizycji
To zadanie
Dla policji

#26 rzeźba: Auguste Rodin, Wieczna Wiosna

Zaklęty

Na wygnanie
I te stany
Takie to
Wiosenne plany

Z pocałunkiem
Na obcasach
W podpalonych
Kłęczy lasach

I wiadomość
Co się sprzeda
I podnieta
Co Ci nie da

Wiarygodność
Tego świadka
I pozorność
I nowych płatkach

Odroczenie
Co dodało
Elementy
Się zachciało

I wiosenne
Sentymenty
Jak przeciekłe
Wciąż zaklęty

#27 rzeźba: Louis-Ernest Barrias, Barraiss' sculpture for tomb of Gustave Guillaumet, Montmartre Cemetery, Paris. Young girl from Bou Saâda dropping flowers onto a portrait of Guillaumet

Znaczenie

Te nabożne
Ideały
Kategorie
Jak banały

I te spody
Odejdzone
Jak kamyczek
Przyłożone

Oby dalej
Tutaj zleciał
Jak ten kwiat
I poleciał

Oby bliżej
Tu do faktu
Ta znajomość
Z artefaktu

Naznaczenie
Dalej będzie
I wiadome
Te żółędzie

Przekazanie
Tu zaznaczyć
Ile jeszcze
Może znaczyć

#28 rzeźba: Louis-Ernest Barrias, The First Funeral or Adam and Eve carrying the body of Abel

Wyniki

Na wypadku
I zadaniu
Terminowo
W dokonaniu

Jak się spinać
By nie upaść
Jak rozpinać
Szlaufem trupa

Na wynikach
Dalej stawia
I w obliczach
To zabawa

Jak ostatnie
Rokowanie
Wydarzenie
I uznanie

Ale smutek
Rozpościera
Jak tę nutę
Im zabiera

Ale walka
Ze skłonnościami
Nie ma co chwalić się
Wynikami

#29 rzeźba: Louis-Ernest Barrias, Natura odkryta w nauce

Na popych

Założenia
I strzyżenie
Odrodzenia
Na życzenie

I te statki
Odpłynięte
I marzenia
Dalej wzięte

Na przedrostku
Dalszej racji
I w wyrostu
Tej atrakcji

Zespolenie
Całe w spodzie
I sentyment
Ten w narodzie

Nadawany
No i spory
Sprzedawany
To pozory

Jak zastany
Ewenement
Które bramy
Jednym kłemem

#30 rzeźba: Christophe Charbonnel, Perseus holding the head of Medusa

Zbieracz

Na stracenie
I te spadki
Pouczenie
Te wypadki

Na wywroty
Dalej bierze
I kłopoty
To żołnierze

Na wokandach
W kolorytach
Na przekorach
I w dziennikach

Zaognienie
Na tym toku
Wywrócenie
Na widoku

Co się spina
I dodaje
Co zaczyna
I rozstaje

Takie
Wymierzenie zbrojne
Okazałe
Acz dostojne

#31 rzeźba: Wacław Szymanowski, Macierzyństwo

Dom

Na ratunek
Matka staje
Poczęstunek
Się wydaje

I zawile
Wszystkie strony
I te zmyłe
Te wagony

Na tą podróż
Zostawione
Elementy
Nastrojone

I poczciwe
Chłodne męki
Mają z matką
Tu udręki

Na wiadomość
Zostawiona
Każda praca
Porzucona

By ratować
By dopomóc
Dziecku swojemu
Swojemu domu

#32 rzeźba: Wacław Szymanowski, Kariatydy

Jazda

Na tym głodzie
Zostawione
Jak w podparciu
Dajesz żonie

Sam nie dźwigasz
Już nie możesz
Okolica,
I pomożesz

Ale wątrość
Ta i skutki
Ale wiara
I te kłódki

Zatrzęsienie
Które rości
Efekt braku
Wiarygodności

Na dobiecie
Ta odnoga
Kolejny ciężar
Na Twoich nogach

A uciekać
Przecież miałeś
Na ucieczce
Się przejechałeś

#33 rzeźba: Wacław Szymanowski, Król Olch

Rachunek

Przez noc ciemną
Tak na koniu
On i dziecko
Nie na słońcu

Ale gorszy
Niż słoń czyha
Wielki król
Pokątna wicha

Jak mu uciec
Doprowadzić
By świadomość
Jej nie zdradzić

Może dziecko
To oszczędzi
Co się dzieje
W tej pamięci

Ale król
Litości nie ma
Rozcina olchę
Taka przyczyna

I na czerwono
Świat się zobaczył
W postaci dziecka
Rachunek zapłacił

#34 rzeźba: Wacław Szymanowski, Wiatr

Strawa

Na warunku
I dograniu
W opatrunku
I staraniu

A tu wieje
Się roznosi
Elementarz
Dalej prosi

W tej dziedzinie
No i skutku
W pajęczynie
I gatunku

Na obczyźnie
Dalej stroni
Wyjąłowi
I obroni

No to dalej
Te intencje
Jakie żale
Lewe ręce

No to prędeż
Zostawione
Przez wiatr wielki
Już strawione

#35 rzeźba: Wacław Szymanowski, „Ciężar”? (facet dźwigający kamień na plecach)

Lodowisko

Przytłoczony
Pozostanie
Zostawiany
Na gdybanie

I intencje
Co zostały
Epigrafia
Się przydały

I przydawki
Co dawały
Poligrafia
Te banały

Na roztoczu
I w mniemaniu
Kompozycja
W przeglądaniu

Wynieść-przynieść
Gdzie położyć
Jak do głowy
Sobie włożyć

Te etapy,
I rozwody
Te przypadki
Niepogody

Miało, było
Bardzo ślisko
Może dlatego
Że to lodowisko

#36 rzeźba: Wacław Szymanowski, Śmiejąca się fala

Sprzątac

Na widoku,
Rozpoznane
I efekty
Przebadane

Płynie, trąci
I rozwija
Oporządzi
I się zwija

Jak dziewczyna
Która wpadła
Jak element
Serce skradła

I widoki
Jakie stany
Na proroki
Pogrzebany

Co tu dalej
Jak wywiesić
Opozycja
Można wskrzesić

Jak jałowe
Grzybobranie
Na końcu zawsze
Po fali sprzątanie

#37 rzeźba: Wacław Szymanowski, Płacząca z Grupy Ludu

Zmartwienia

Wywalone
Te nadzieje
Rozgnione
Co się dzieje

I dobite
W jednym rytmie
I przeszyte
Ciężo nitkę

Na rozdrożu
Się podnosi
W elementach
Dalej prosi

I symptomy
Co da radę
To na głowę
Tę paradę

W objawieniu
Co tak ściska
W przedawnieniu
Są igrzyska

Mogła pięknie
Mogła z nami
Z zajęta się
Zmartwieniami

#38 rzeźba: Wacław Szymanowski, Mickiewicz po improwizacji

Nauka

Na dokłady
I sprawienia
Jedno ostrze
Przyłożenia

I strapienia
Co się wezmą
Jedna wena
Się uwezmą

Na trawienie
I dogranie
Takie to
Opowiadanie

Na wezbranie
I inkszości
Elementarz
Tu dla gości

I wytworne
Utrapienie
Jak dostojne
To kradzenie

Mimowolne
Miało trzymać
Nauczyło się
Przeginać

#39 rzeźba: Konstanty Laszczka, Zrozpaczona

Brak

Na wykwity
I energię
Takie byty
Przez synergę

Doczekanie
Co się rości
I staranie
Nie zazdrości

A tu upaść
I wykrzyzczyć
Monotonia
Można życie

Potraktować
Dostosować
Jedna mowa
Nie odmowa

Tylko łączne
Dodawanie
Krótkowzroczne
Spraw składanie

Na epokę
I te krzyki
Masz wymiary
Tej paniki

Co unosi
I dworuje
Co przynosi
Oszukuje

Jedno słowo
Do inkszości
Że Ci brak
Grama litości

#40 rzeźba: Konstanty Laszczka, Opuszczony

Zawiść

Na wywodzie
Się rozstaje
I powodzie
Wiele daje

Na etapie
Co strącony
Jak to człapie
Ponowiony

W tej energii
Więcej weźmie
Na wywodzie
Dalej sczeźnie

I w przewodzie
Udowodniony
W elementach
Cztery strony

Zostawione
I oddane
Odłożone
I pobrane

Z tej ochoty
Która wyszła
Same psoty
Zawiść przyszła

#41 rzeźba: Konstanty Laszczka, Wodnik

Strącenia

Tak nieludzkie
To spojrzenie
Chwila sławy
Zapatrzenie

W te morały
I pospoły
Niedojrzały
I gotowy

Na margines
Woda w stawie
Elementy
W tej zabawie

Na stracenie
Jakie wschody
Przedobrzanie
Mimochody

Co się zwątpić
I usłyszeć
Jak się starać
Dalej dyszeć

Na strapienie
Dalej weźmie
Pocieszenie
Się uzweźmie

#42 rzeźba: Konstanty Laszczka, Troje bawiących się dzieci

Beton

Na wykwinną
Tą ofiarę
Ofiarowanie
Całą parę

I te styki
Doskonałe
I potyki
Tak ospałe

Na zajrzeniu
Dalej stroni
W przyłożeniu
I jabłoni

Syf, zgryzota
I przyrynek
Tak w kłopotach
Tych dziewczynek

Na dobieciu
Dalej weźmie
I w przeszyciu
Się uweźmie

Wiarowanie
Dalej strome
I zabawa
Tym betonem

#43 rzeźba: Konstanty Laszczka, Chimera skrzydlata

Polowanie

Na czekanie
I te tony
Wybieranie
Farmazony

Na dotkliwe
Dalsze skutki
Polowanie
I te młódki

Jest chimera
Obciążona
Tyka zegar
Trzeszczą ramiona

I odnowa
Jaka będzie
Boli głowa
To łabędzie

Na stracenie
Dalsze żale
Ponowienie
Tak niedbale

I ostygło
Znaczy skutek
Było warto
Myśli zasnuć

#44 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Ptak z serii Ucello

Przegląd

Na wystanie
I stworzenie
Dokowanie
Dolecenie

I te śmieszne
Znów zadania
I terminy
Do oddania

Skrzydeł dalej
To potrzeba
Taki przegląd
Więcej nie da

Z dokowania
Nie wystąpiło
Z panowania
Się zbierało

I odkręci
Na całego
I przekręci
Na dobrego

Odniesienie
Które weźmie
Przeniesienie
Prędzej sczeźnie

#45 rzeźba: Bolesław Biegas, Księga życia

Norma

Na odkrycia
I zdarzenia
Te przeżycia
Ponaglenia

I odporne
Na rodzaje
I toporne
Tak się staje

Słowo życia
Naznaczone
Jak jelito
Wypełnione

I ta chwila
Na dekady
Już przeżyta
Tak dla zdrady

Komu ufać
Jakie skutki
Gdzie pokuty
I te kłódki

W zatraceniu
Jedna forma
Księga życia
Dla niej norma

#46 rzeźba: Bolesław Biegas, Taniec Królowej Satyrów

Wytańczone

Satyrowie
I odnogi
Leśny bój
Tej jednej nogi

No i ona
Rozeźlona
W tańcu swoim
Upojona

Ale więcej
I dodatek
Ten wspaniały
Obcy statek

Ale mądrzej
I w przyczaju
Okolicznym
Tutaj gaju

Na strącenie
I te stawy
Uwielbienie
Dla zabawy

Dla Satyra
Zostawione
Będzie w prawdzie
Wytańczone

#47 rzeźba: Bolesław Biegas, Tragedia Życia

Sprawienie

Na wybory
I te skutki
I pozory
Dalekie łódki

Nie do zdarcia
Zobaczenia
Tak odpływa
łza sumienia

I wyjątki
W jakiej parze
Ortodoksy
Dalej smażę

I wyjątek
W tej krainie
Ta swoistość
W swojej dziedzinie

Smarowanie
Dalej będzie
Odwlekanie
Tu na rzędzie

Przekonanie
Jak odniosło
I sprawienie
Się wyniosło

#48 rzeźba: Bolesław Biegas, Ziemia

Niedoniosłe

Na wytwory
I ruszaje
To pozory
Tak zostaje

Cała ziemia
W jednym piekle
Jak poznana
Tutaj ścieknie

Na wystawy
I dobrania
Są terminy
Przekonania

I jej chłonne
Tu zwyczajne
I orbity
Się nadaje

Na zapchlenie
I gdybanie
Oburzenie
Przekonanie

I te słowa
Co wypadły
I połowa
Dokąd spadły

Na znaczeniu
Dalej dane
I epizod
Poszukane

Te odbyły
I dorosłe
Mogły wiele
Niedoniosłe

#49 rzeźba: Bolesław Biegas, Chopin

Ujawnienie

Na wytwory

I iluzje

Na pozory

I konfuzje

Donoszenie

Co się ściera

Przenoszenie

Tak do zera

Na orbicie

Co dochodzi

To przeżycie

Nowe rodzi

I zawitość

Ta poznana

Opozycja

Naskładana

Tak doszczętu

I godności

W ramach wykrętu

Kolor kości

Tak nadany

Zostawiony

Będzie tutaj

Ujawniony

#50 rzeźba: Bolesław Biegas, Chopin i Polonia w okowach

Rozstanie

Na stracenie
I rozstaje
Wydarzenie
Się przydaje

I obchody
Dnia motyla
Ponowienie
Dalej spyla

Tak dogłębnie
Połączeni
Tak straszliwie
Utrapieni

W tej decyzji
No i spadku
W hipokryzji
Tak na statku

Rozwieszanej
Co się mości
Utraconej
Tej jedności

W wyważeniu
Co dodaje
Chopin się z sobą
Rozstaje

#51 rzeźba: Bolesław Biegas, Zmierzch. Ostatni zachód słońca

Rozklejony

Na wypadek
I przyczynę
Daje radę
Tę dziewczynę

Urojenie
Co je szczerze
Przedobrze
Jak żołnierze

I te sporne
Abnegacje
Tak odporne
Dalsze stacje

I tuzimek
Odnowiony
Na przyczynę
Zabobony

Mówić szczerze
I odnosić
Tak nałożyć
No i prosić

O ten zachód
Co wystaje
Jaki okręt
Się nadaje

I stracenie
Kontratypu
Powielenie
Tego bitu

I oddanie
Tej nadziei
Że się jeszcze
Wszystko skleci

#52 rzeźba: Bolesław Biegas, Król Grzechów

Płaz

Nastroszony
Doskonały
Zabobony
Ale stały

W swej intencji
Zostawiony
I w pretensji
Mojej żony

Na wypady
Dalej wzięto
I roszady
Się ujęto

W wystawieniu
Mówię szczerze
Obligacje
I żołnierze

A tu dalej
Obie strony
I te ciągle
Zabobony

Zostawiony
Może pójdzie
Albo płazem
Mi to ujdzie

#53 rzeźba: Bolesław Biegas, Potężny Duch

Pobudka

I ten wynik
Okazuje
Jak przewiny
Dogaduje

Na starowinkę
I te krzyki
Masz machinkę
I guziki

Który wcisnąć
Czy da radę
Jak nacisnąć
Tą przesadę

W wyrobieniu
Co się marzy
I przechody
Tych lekarzy

Na stosunki
Dalej wejdzie
I jak zorza
Się obejdzie

Stosowanie
Które wyszło
I skaranie
Które przyszło

#54 rzeźba: Bolesław Biegas, Wola

Tyrada

Na wystawy
I te spychy
Te zabawy
Moje kichy

I zdrowotne
To zachcenie
Jak te małże
Ułożenie

Co zostawić
I się sprawdzi
Jak zabawić
Może zwadzi

Na prawdziwość
Dalsze nuty
Ornamenty
Brudne buty

I ten schowek
Na bakalie
Kameliowe
Może marnie

Pozazdrościć
Mi niczego
Taki szyk
Co Ci do tego

#55 rzeźba: Anioły w Milles Garden

Wielkość gry

Wypaczenie
I świadomość
Przedobrzanie
Ten jegomość

Na stronnictwo
I te krzyki
Na łakomstwo
I słowniki

W wycofaniu
Co się darzy
Elementarz
Tych lekarzy

Na wymogi
Dalej weźmie
I swobody
Się uweźmie

A ten anioł
Wciąż przygrywa
Swoją pieśń
Tu odgrywa

Co ma mówić
Gdzie ma lecieć
Pewnie prędko
W wielkim świecie

#56 rzeźba: Giacomo Manzu, Tebe che cade (Falling Thebes)

Parowanie

Na wywrotce
Przerobiona
Leci ona
Jej ramiona

Na zetknięcie
Tu z tą ziemią
I wytknięcie
Się nie zmienia

W wydarzeniu
I kontakcie
W przełożeniu
Artefakcie

I stronienie
Które niesie
Przeniesienie
Się uniesie

Na zagonie
W dobrobycie
Już ją gonię
W tym zachwycie

I strojenie
Tu gitary
To upadek
Nie do pary

#57 rzeźba: Giacomo Manzù, Monumento al partigiano (1977), Bergamo

Tony

Na wiszenie
I te zgraje
Pocieszenie
Się nadaje

I te spadki
Z wynikami
Obrzezanie
Między nami

W tym strojeniu
Co wynosi
Elementarz
Dalej prosi

I gatunki
Nałapane
I meldunki
Tutaj zdane

Na tą wiarę
Abnegacje
I niewiarę
Jej atrakcje

W tym wywodzie
Zawieszonym
Będzie matka
Miłość, tony

#58 rzeźba: Giacomo Manzu, Amanti

Macierze

Na wystanie
Odchodzenie
To zbieranie
I puszczenie

Na wykroki
Dalsze szmery
Te potoki
I bariery

Jak wyskrobać
Te obczyzny
Jak wybielić
Stare blizny

W tym znaczeniu
Popętnieni
W przydarzeniu
Już tych cieni

Nie zobaczy
Świat, ni widy
Nie przebaczy
To przewidy

Donoszenie
Ale szczerze
Miało być pięknie
A tu macierze

#59 rzeźba: Marino Marini, Piccolo Cavaliere

Dziura w płocie

Na wywody
I zwyczaję
Te przewody
Się przydaje

I te strojne
Algorytmy
Monotonne
I te sitwy

Zaznaczone
To spadanie
Jest zwierzyna
I to zgranie

Które kończy
Melancholię
List dołączy
Za tą zbrodnię

I spadnięcie
Lot kukułczy
Elementarz
Tutaj twórcy

Podpisany
Będzie w locie
Szoruj ziemię
Dziurą w płocie

#60 rzeźba: Marino Marini, Piccola Pomona

Spełnienie

Na zdarzenia
I nakłady
Ponowienia
Neostrady

I te tłoki
Do kobiety
To jest ciało
Myśl podniety

Na stracenie
I zadatki
Ponowienie
Znowu spadki

I kondycję
Tą w wyłupie
Jak policję
W tej chałupie

Na tradycję
I zadatki
Masz tą formę
I te spadki

Na powolne
Zatracenie
Masz kobietę
I spełnienie

#61 rzeźba: Marino Marini, Cavallo e cavaliere

Wspomnienia

Na wybory
Tak się składa
I kolory
Tu dokłada

Kłusem spraw
Tak przygnieciony
Jedzie dalej
Zabobony

Na stracenie
I te racje
Położenie
I narracje

Przystąpienie
Będzie miło
Oby dalej
Się zdarzyło

Na wykroku
Dalej spada
W jednym oku
I pomaga

Dorobienie
Ale po co
Było pięknie
Ostatnią nocą

#62 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Tłum III

Być jak inni

Na strawienie
I te krzyki
Odnowienie
Botaniki

I Ci ludzie
Tak samotni
Obligacje
Liczba stopni

Na zechcenie
Co się darzy
Przyłożenie
Lęk lekarzy

Na strącenie
Jakie sito
Byłoby przydatne
Myto

Ale jest
I się ściera
Ta kondycja
Obraz zera

Ta tradycja
Odnowiona
Być jak inni
Zostawiona

#63 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Przyjaciele

Kromka chleba

Na strapienie
Dalej trzeba
Zestawienie
I do nieba

Przyjaciele
Co poznani
Jak dowody
Oszukani

Na te dalsze
Narzekania
Okazalsze
I skalania

Na wytrwalsze
Jaka fala
Są mimozy
Nie pozwala

I to
Stosowanie opium
I to
Wyżynanie gum

Na wartości
Jedno wsparcie
Przyjacielskie
To podparcie

Na uniki
Nic nie trzeba
Tylko chwila
Kromka chleba

#64 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Caminando

Pegazus

Puste w środku

I zostaje

Ale do czego

Się nadaje

Ale dla czego

Tak się miewa

Ale bez czego

Się odziewa

Na strąceniu

Dalej daje

I ta przystań

Jej zwyczaj

Historia wyznań

Donoszenia

Jedna blizna

Ta sumienia

I zaognić

Jak pozwolić

I przegonić

By biadolić

Wytrącenie

W pewnym susie

Masz znaczenie

W pegazusie

#65 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Female Figures

Zamyślane

Tak wyprane
Bez tej przędzy
Wyczekane
Tutaj w nędzy

I opory
Które tworzyć
I pozory
Można mnożyć

Poczekanie
Dalej wejdzie
Jak staranie
W tym urzędzie

Doczekanie
Dalej weźmie
I spadanie
Się uweźmie

Tak zostało
Taki morał
Poczekano
Aż do wczoraj

Tak przybędzie
Na tą stronę
I odbędzie
Myśli chore

#66 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Plecy

Schronienie

Nastręczenie
I oddanie
Przeniesienie
Wyśpiewanie

I te skutki
Tu pociągłe
I te łódki
Całkiem drobne

Nie pomieści
Myśli, słowa
Będzie sprawowana
Tutaj głowa

Na wykrokach
W tej materii
Zabieranie
Tej baterii

Na doznanie
Dalej weźmie
Przekonanie
Się uweźmie

Sterowanie
Które było
Czy w tych plecach
Się schroniło

#67 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Abakan (trójczęściowy) czarny, 1972

Na dzień pamiętniku

Wzory słowa
I melodii
Tej powszechnej
W swej teorii

Zapamiętane
Co z tych szczecin
Będzie dobrane
Miarą wszechrzeczy

Na stosowanie
I alegorie
Marne dawanie
Słuszne teorie

Na te wiwaty
I gromy słone
Masz swe mandaty
Tu zabiłone

Co tak odgarnąć
Słowo i przestrzeń
Jak chwilą wzgarnąć
Moment rozgrzeszeń

Na wyciągnięcie
Chwili błękitu
Masz swój zapisek
Na dzień pamiętniku

#68 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Abakany (Abakan January-February, 1972, Abakan Festival, 1971, Abakan skrzydlaty, 1967)

Zapomniało

Gra tych przemierzeń
I instytucji
Miarą przydarzeń
Dalszej ablucji

Na tym złączeniu
Co dalej się ściska
Masz w przemierzeniu
Boskie igrzyska

I się nadaje
Strony i krzyki
I się przydaje
Te pamiętniki

Takie zwyczaje
Już tutaj spełnione
Trochę odstaje
Już poprawione

Kolor zwycięstwa
Cesarstwo drogie
Minuty męstwa
Tu nie pomogę

I urojenie
Co się dodało
Miło być spełnienie
Lecz zapomniało

#69 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Postacie siedzące

Kłusy

Wiarygodność

I te zbytki

Przydarzenia

I konflikty

Naznaczenia

Jaką stroną

Było pięknie

Jedną broną

Na intencje

I łagodne

Te pretensje

Jedną zbrodnię

Wysiedzianą

W pamiętniku

Przeczekaną

Na grzejniku

Co oddaje

I się spina

Co przydaje

I dziewczyna

Zapomnienie

Jakie susy

Nie wina konia

Że jest kłusy

#70 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Ghost, spooks, spirits

Nadawanie

Na trawieniu
I w wyznaniu
W przedobrzeniu
Przekonaniu

I stronnictwo
Jednej ręki
Jak płatnerstwo
Tej butelki

Na wymogach
Się udaje
Koalicja
I zwyczaje

Na powodach
Jakie będzie
Ornitolog
Widzi wszędzie

Ale szkopuł
I przyczyna
Jak krew w oku
Się nagina

W wyrobieniu
Tak zostało
Tu dla ducha
Się nadało

#71 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Klatka

Na-wodnienie

Na ten wytwór
Rozedrganie
I przytyki
Przeczekanie

Jak wiadomość
Co doręcza
Jak świadomość
Jedna tęcza

I zamknięcie
Co zostaje
I zetknięcie
Się nadaje

Na wyborach
Można sporo
Jak w pozorach
Jest wesoło

Dorobienie
Cudzej krzywdzie
I stronienie
Idzie nigdzie

Na-wodnienie
Jakie spadło
Miało postać
Ale usiadło

#72 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Dream II

Bez zauważenia

Nastroszenie
Jakie spady
Odwęglenie
Wodospady

Na stracenie
Jak dochodzi
Uniesienie
Tak się płodzi

I idea
Z wynikami
I przedziela
Między nami

Na dorosłość
Zgrane buty
Elementarz
I zasnuty

Zostawienie
Co wie sporo
Poruszenie
Rzecz doktorom

Na strącenie
Ale weszło
Tylko w ciszy
Tutaj przeszło

#73 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Mutanty

Wyjątkowa

Wynik spraw
I pojednania
Kategoria braw
I swego odstania

Na łagodność tak
Siebie dodaje
Na pozorność znak
Się nim staje

W odrobieniu
I tej nucie
W przydarzeniu
I walucie

Wolne sądy
Ograbione
Jak przyrządy
Ostrzyżone

W tej batalii
Co się zbiera
Jak w oddali
Konesera

Wynoszenie
Jakie słowa
Pocieszenie
Wyjątkowa

#74 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Abakan (żółty)

Niezdara

Wybawienie
Co jak stoi
Przydarzenie
Się nie boi

Na przekręcie
W dobrobycie
W tym zamęcie
I zachwycie

Co dorobić
Jakie drzewa
Co tu spłodzić
Się spodziewa

Na wyroku
Dalej grane
Jak w obłoku
Obiecane

W tych innościach
I na spodzie
W rozciągłościach
Ciepłej wodzie

I znajoma
łez ofiara
I wiadoma
To niezdara

#75 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Ruda (abakan)

Nie ten

Wybawienie
Na granice
Przedawnienie
Poziomice

I stracenie
Jak to zaszło
Ponaglenie
Nowe ciasto

Na znaczeniu
Co dodaje
W uwielbieniu
Co się staje

I mielizna
Tu odstana
I obczyzna
Rabowana

A tu śmiech
I anegdoty
Dla rudego
To kłopoty

Dla nie tego
Co ogarnąć
Wynik braw
Zostaje zdalność

#76 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Ubranie czarne

Zmiana

Na zaszłości
I przyczyny
Wynik kości
I dziedziny

Naleciałość
Jaka trzeba
I stronnictwo
To do nieba

Niebanalność
Się unosi
Na wiadomość
Tutaj prosi

I dziękczynność
Naznaczona
Masz orbity
I ramiona

W dalszym sensie
Dwa w kredensie
W dalszym słowie
Dwaj panowie

Nałożyli
Przymierzyli
I już dobrze
Tak czynili

#77 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Ptaki

Podróż

Na rozłąkę
Ta dziedzina
Zbijasz piątkę
I tak kpina

Wyznaczone
Ideały
Elementy
I zakąły

Na drabinie
Wyznaczone
Elementy
Poprawione

I te spody
Z wynikami
I rozwody
Między nami

Bo my ptaki
Z ambicjami
A nie sygnety
Z chorałami

Jak wybawić
I dolecieć
A nie tylko
Tutaj skrzeczeć

#78 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Rycerzy króla Artura

Wybór

Tu na wojnę
Wyprawieni
I zbawienie
Podzieleni

Na ambicję
Te morały
Przez policję
Będziesz mały

I wypadły
Te z drogami
I odpady
Wycieraczkami

Dorobione
I ospałe
Przedobrzzone
Doskonałe

Na wytłoki
I te raje
Na powłoki
Ja zostaję

I odrobić
Trochę muszę
Bo inaczej
Się uduszę

#79 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Abakan turkusowy

Czy dlaczego

Opadanie
I te spychy
Elementy
I rozpychy

Na mizerie
I te stany
Wiarygodne
Abakany

I się rości
Tak dodaje
Nie zazdrości
Wciąż zostaje

I wymogi
Można stracić
Jak rozłogi
Się bogacić

W starym zgiełku
I konkluzji
W nosidełku
Dalszej fuzji

Wszędzie wszystko
Oznaczone
Tylko czy dlaczego
Docenione

#80 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Figury tańczące

Psoty

Zagorzałe
To oddanie
Efekt
Oraz przekonanie

Na wymogach
W pełnej gracji
Masz element
Tych wakacji

W natężeniu
Co się rości
I w wybiórczej
Świadomości

Alegorie
Tego tańca
Wśród wymogów
Na wybrańca

Naśladować
I wypychać
Moja głowa
Można kichać

I wymowne
Te obroty
Miał piąć
Zostały psoty

#81 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, projekt Architektury Arborealnej

Termin

Na wytłoki
I marzenia
Kategorie
Uniesienia

Z tego drzewa
Życ przestało
Jak się miewa
Się zachciało

Dalej korzeń
Podgryzany
I ten sworzeń
Wymieniany

Chwytać grozę
I rozstępy
Ewidentne
Te postępy

Na Abchazję
Oraz chyty
Uderzenia
I monity

Jak zachcenia
Tego drania
Oto termin
Oszukania

#82 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Abakan Brązowy IV

Obdarte

Na spłaszczenie
I wymogi
Odrobienie
I swobody

W pełnym szyku
I uznaniu
W pamiętniku
Wymaganiu

Jak zastonić
Te intencje
I zagonić
Czyste ręce

W świadomości
Tak odstane
Masz tu dalej
Pokazane

I inności
Jakie trzeba
Pazerności
To potrzeba

Miało być
Skrojone fartem
A zostało
Tu obdarte

#83 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Abakan Czerwony, 1969

Spełnienie

Takie tu
To wymierzenie
Notoryczne
Podzielenie

Na te spody
I rozchody
Na wymowy
I te głody

W kontrybucji
Tak odstajne
Jak w dedukcji
Miarodajne

Wymierzenie
Co się trzeba
I strojenie
Więcej nie da

Na intencji
Z wyłokami
I pretensji
Powodami

Odmierzenie
Mówię szczerze
A spełnienie
Moi żołnierze

#84 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Embriologia

Rzut wędką

Na stworzenie
I te spytki
Przełożenie
Potok płytki

I intencje
Co się nadać
Na pretensje
Można spadać

Wykonanie
W jednej głowie
Przekonanie
W tej namowie

I stronnicze
Dalsze krzyki
Monochromatyczne
Dziki

Co się spytać
I dowodzić
Co uwierzyć
I przeszkodzić

W założeniu
Było prędko
Sprawny ruch
I ten rzut wędką

#85 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Androgynia III, 1985

Obrócenie

Na wystawach
I w żałobie
Opcja dawna
W tej swobodzie

Nanoszenie
Co się zmywa
Przenoszenie
Tu wygrywa

Na inności
Drzewo stoi
I element
Co się boi

Na stracenie
Dalsze stany
Wybroczyny
Abakany

I inności
Co wystawne
W potoczności
Ale ładne

Już wystąpiło
I stroniło
Ale się tu
Obróciło

#86 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, "Baz" z cyklu "War games" (1991)

Dopaść

Odrobienie
I te sznyty
Metalowe
Te zaniki

W wyrobieniu
Co się staje
W przedłużeniu
Tak zostaje

Na iniekcji
Postawione
Oby dalej
Wystrzelone

Na potędzie
I brodzeniu
Są wachlarze
W uniesieniu

Na zdarzenie
Co się weźmie
Uniesienie
Dalej szczególnie

Na wątlności
Co się wkradła
Ta orbita
Ją dopadła

#87 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, La Robe Blanche / Abakan Lady

Tu

Wystosować
I stosować
Albo dalej
Tu się schować

Na parszywym
Odrobieniu
Na pocziwym
Tym zdobieniu

Tu z lukrecją
Stosowane
Tam odmienne
Moje zdanie

Na uznaniu
I w wypadku
Na dograniu
I na statku

Te wypory
Natarczywe
I niezgody
Wiecznie żywe

Objawienie
Co popadło
Ale dlaczego
Tu upadło

#88 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Ibis

Zazdrość

Na wymowę
Stosowany
I przemowę
Doglądany

Na ambicję
Jakie stroje
Koalicję
I podboje

Tak się rości
Tu planami
Tak zazdrości
Objęciami

Na te spody
Które przyszło
Na wywody
I igrzysko

Odstawione
Dalej było
A on tylko
Jedno piwo

I stracenie
Z oczu ptaka
I wariacja
Na czworakach

Było spawać
Tu pospołu
Zamiast zazdrościć
Drugiemu dołu

#89 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Plaster 3 (z cyklu „Plaster bodies”)

Wiwat

Na wykony
I ablucje
Przekonania
Konstytucje

I stronienia
Jakie trzeba
Przemierzenia
To potrzeba

Na odroku
I sprawieniu
Raz do roku
W przyłożeniu

Plaster się
Nadaje słony
Masz waginę
Zabobony

Na iniekcji
Stosowanie
Tu dla plastra
To zadanie

Tu na czasach
Rozchodzenie
I w zawczasach
Moje istnienie

#90 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Głowy Schizoidalne

Zamach natarczywości

Na wykony
Tego stanu
Odgarniony
Na zadaniu

I ten przykład
Się rozchodzi
Jak wiadomość
Ta przywodzi

Na odroku
I strapieniu
Jak w wykroku
Przyłożeniu

Na sposoby
Dalej daje
Ewenement
Się udaje

W wytropieniu
Która spółka
W przydarzeniu
I jaskółka

Odrąceniu
Które wzięło
I natarczywie
Się zamachnęło

#91 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Zespół Czarnych Form Organicznych

Ukłony

Wytrącenie i spojrzenie
Elementy, spoleglenie
Na wykrokach i fantazji
W dalszych krokach, sam to nazwij

Co się zbiera
I wypada
Poniewiera
Dalsza zdrada

Co wywodzi
I świadomie
Trzymasz życie
Twoje dłonie

I obejście
Jaki zakład
I to przejście
Cały nakład

Wyprzedany
I te spory
Tak oddany
To pozory

W wymówieniu
Co się zdaje
W przemówieniu
Te zwyczaje

Miało być
Zwyczajne błoto
A ukłoniło
Się kłopotom

#92 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Queen. Orange with Black

Igrzysko

Wymówienie
I spowiedzi
Przydarzenie
Dalej siedzi

I odwroty
Tak spełnione
I kłopoty
Naznaczone

Na fantazji
Tu dla sporu
Na Abchazji
Dla pozoru

Okoliczność
Rozdrobiona
Płoną dalej
Me ramiona

I wyniki
Co się płodzi
I kontrakty
Się rozchodzi

Miało być
Spełnione blisko
A skończyło się
Igrzysko

#93 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Ugłowiony

Na kaganku

Na wydatku
Z depozytem
I tym spadku
Mym zachwytem

Zaniedbanie
Co się bierze
Obeznanie
I żołnierze

W sprawowaniu
Dalej ości
W wykonaniu
Nie zazdrości

Okazanie
Się uznało
Przekonanie
Dokonało

Na strapieniu
Głowa boli
Okazanie
Czy pozwoli

Okazała
Się bez szwanku
Zabolała
Na kaganku

#94 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Słupy

Ona

Wyłowienie
I zginanie
Przyłożenie
I staranie

W dobrobycie
Jak się zbiera
I w zachwycie
To kariera

Na donosy
I te sprawy
Na podniosy
I zabawy

Wykluczenie
Jakie spadło
I te słupy
Tak dopadło

W zaznaczeniu
Dalej daje
W przymrużeniu
Dwa zwyczaje

Miała być
Wiadoma strona
A została
Tylko Ona

#95 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, cykl Portrety Anonimowe

To jest wszystko

Wiarosprzedać
I dogranie
Jak się nie dać
Na staranie

I poczciwe
Wynoszenie
I tych spraw tu
Dwa jelenie

Na dograniu
Z abnegacją
I staraniu
Tą narracją

Głowa mówi
Nie przestaje
Jak przemówi
Dwa zwyczaje

Na odchodne
I zespoły
Okolica
I mozoły

Miało być
Zupełnie blisko
A powiedziało
To jest wszystko

#96 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Abakan Orchid Brown, 1975

Cisza

Naniesienie
I te skutki
Przedobrzanie
Jednej młódki

Na zbawienie
Które trzeba
Ponowienie
Więcej chleba

I ta chciwość
Nieodparta
Gadatliwość
Razem wsparta

Na iniekcje
I przeciągi
Na korekcję
Dalsze ciągi

Wątków, spraw
Przekonywania
Kategoria zabaw
I siebie oddania

Wyrobnictwo gestów
Jak się zasadzi
Szum tych podestów
Nikommu nie wadzi

#97 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Kompozycja monumentalna

Przyszłość

Wymówienie
I staranie
Ostrzeżenie
I błaganie

W jednym rytmie
Nastręczanie
I przeżyte
Odpywanie

Co się skłóci
I zostanie
Tak zasmuci
Na zagranie

Co wyłoży
I mniemanie
Koniugacje
Odtrącanie

Jaka wartość
Ta budowy
I materiał
Do odnowy

Stosowanie
Jakie wyszło
Tylko czy została
Przyszłość

#98 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Pomarańczowy abakan, 1971

Chyba przyszłość

Wytłok spróchnień

I mniemanie

Opozycja

Grzybobranie

I stworzenie

Co tu jętko

Przyłożenie

Tą panienką

Na tradycję

I rozchody

Koalicję

Nowe wzwody

I spróchniałe

Te zaszłości

Wymienialne

Od nowości

Co wywiercić

Jak się spada

Co przekręcić

To roszada

Donoszenie

Dalej przyszło

Co zostało

Chyba przyszłość

#99 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Bez tytułu, 1990-2000

Jak upadnie

Kategorie
I rozstania
Takie małe
Tu starania

Na widoczną
Opozycję
Na tak tłoczną
Koalicję

Jakie spady
Z wynikami
Jak rozkłady
Między nami

I sposoby
Co się rości
Na nagrody
Niedorośli

Obeznanie
W nowych szykach
I widoczny
Komunikat

Żeby strącić
Zanim spadnie
Ważne przecież
Jak upadnie

#100 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Architektura arborealna, 1991

Plamki

Wynoszenie
I staranie
Przenoszenie
I bieganie

W jednym pędzie
Naznaczone
Na urządzie
Tak wytlone

I się zbiera
Z zasadami
I doskwiera
Połówkami

Na inkszości
Trzeba zacząć
Dla inności
Drogą kaczą

I stłoczenie
Jakie weźmie
Przyłożenie
Się uweźmie

Miało być
W swym spadzie stromym
A zostało
W polamionym

#101 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Oracz

Zmiany

Na wykroku
Zostawiony
I protokół
Przyłożony

Jak te spady
Tu odstane
Wodospady
Nazbierane

I to żyto
Dalej sieje
Jak wiadomość
Na niedzielę

I wiadomość
Co się rzecze
W wyjątkowości
Tu nie zaprzeczę

Ale opadło
I się stroni
Ale dostało
Ten kwiat jabłoni

Co się wystawi
Co z niego wyjdzie
Żyto przekwitło
Lato znowu przyjdzie

#102 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Second Sister

Zaszywanie

Wytworzenie

I energia

Spoleglenie

Ta synergia

Naznaczenia

I waluty

Elementarz

Głos zasnuty

W tej wariacji

Się rozchodzi

Abnegacji

Dalej rodzi

I strącenie

Co się niesie

Przyłożenie

W tym kretesie

Co odepchnąć

I zostawić

Co nastroczyć

I zabawić

Miało być

Umyte myto

A skończyło się

Zaszyto

#103 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Abakan – Situation Variable II

Miara wystawu

Wyrobienie
I te stany
Przetworzenie
Abakany

I wartości
Tak wymarłe
Okoliczności
Tak wyparłe

Na intencję
Odkładane
I te sznury
Przeglądane

Jak mundury
Tu na wschodzie
Opozycja
W tym narodzie

I gryzmoły
Jaka przestrzeń
I powody
Widok wskrzeszeń

Na jedyną
Kompozycję
Wymierzono
Amunicję

#104 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Przestrzeń nieznanego rozwoju

Cienie

W swej wymowie

Zostawione

Jak po słowie

Załatwione

I intencje

Co je znajdę

I pretensję

Z boku najdę

W wyrobieniu

I tej sztuce

W opozycji

I nauce

Dorobienie

Co się spina

Przerobienie

I przyczyna

Jak wypada

Z skłonnościami

I przepada

Wynikami

Jak oddało

I zbawienie

A tu wokół

Same cienie

#105 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Red rope, 1972

Trzeba było

Wymówienie
I zwyczaję
Jedna lina
Się nadaje

I te tłoki
Bez pociągnięć
I gumioki
Tanich wspomnień

Na natarczywość
I migrację
Na upierdliwość
Dalszą akcję

I zrobienie
Co się staje
Przyłożenie
Te rozstaje

Wiarygodność
Jednym susem
I emocje
Tu bonusem

Nastręczenie
Jakie szkoda
Trzeba było
To przeszkoda

#106 rzeźba: Magdalena Abakanowicz, Zinaxin i Dolacin

Odstona

Przechadzka
I te spory
Odbiory
I odbiory

Nastawienia
Tego krzyku
Ponowienia
I uniku

Na sprawienia
Co się wiedzie
Oberżysko
I gawiedzie

Na stronienia
Co odpocząć
Może można
Tu wypocząć

I ta kładka
Z zaszłościami
I migawka
Tu stronami

Miała
Zastaniać tu wszystko
A odstoniła
Jedno igrzysko

#107 rzeźba: Igor Mitoraj, Ikar

Wizerunek

Na bezskrzydłe
I bezgłowie
Na Mariacką
Mości Panowie

I się widzi
Tak dodaje
Dla Ikara
Się przydaje

Wybawienie
Co to przejmie
I strącenie
Dalej w hełmie

Pozbawienie
Co zmroziło
I upadek
Nadwątlono

Na Albatros
Tron wyznany
I ten krzykacz
Przekonany

Na Konstancję
Tak to wyszło
Tylko czy ma
Przed sobą przyszłość

#108 rzeźba: Igor Mitoraj, Eros spętany

Por-o/a-nione kompozycje

Na wykwity
I marzenia
Te kobity
Upodlenia

I strajkować
Jak należy
I jodłować
Czy się bieży

Na postawną
Amunicję
Skrępowanie
I policja

Dogadanie
Jak należy
Efekt praw
U młodzieży

Co zostawia
I odstręcza
Co zostaje
I co wręcza

Na negację
Zostawione
Tylko oczy
Por-o/a-nione

#109 rzeźba: Igor Mitoraj, Perseusz

Ponaglenie

Bez serca, tak
I chłosta, ubrany
Ciężyciel, znak
I będzie składany

Na ambicję, strony
I zespolenie
Wiarygodność, rydwany
Osobne spełnienie

I unosi, władza
Kolczyki na uszach
I przenosi, spada
Dalej pokusza

Na znaczeniu, władza
Ambicje dostaje
Już nie widzi, sąsiada
I spraw, się przydaje

Na wątpliwość, rację
I zbitą monetę
Masz czystą, atrakcję
I wolną kobietę

Stosowanie, prawideł
I soli trzeźwiących
To element, nosideł
Spraw tak naglących

#110 rzeźba: Igor Mitoraj, Tindaro screpolato

Pod stołem

Wymówienie
I atrakcje
Jak schowane
Dalej nacje

Nadganiane
I te strony
Przekazane
Zabobony

Co usłyszeć
Tak się skrada
Co zobaczyć
To wypada

I dojrzałość
Taka męka
Jak wiadomość
To udręka

W wybawieniu
Się odstania
Jak swoboda
Zachowania

I strojenie
Co wypadło
Przyrzeczenie
Pod stół wpadło

#111 rzeźba: Igor Mitoraj, Centauro

Może później

Wyniesienie
I te spadki
Przedobrzenie
I wypadki

Nadchodzące
Dalej schyłki
I twierdzące
Jak te zmyłki

Dla zasady
Na sposoby
Moje rady
I powody

Na targnienie
I rozsianie
Na sposoby
I błaganie

Co odgonić
Jak się spina
Co przegonić
I przyczyna

Sterowanie
Jakie wyszło
Może później
Lepsze przyszło

#112 rzeźba: Igor Mitoraj, Nudo

Natura

Wydarzenie
I skroplenia
Jaka rosa
Przyłożenia

Na donosach
Jak odchodzi
I w pornosach
Nie wychodzi

Co za szczegół
łapać chwile
Tu bez strachu
Jak motyle

Naznaczenia
I tej formy
Przerobienia
Tu dla normy

I wychody
Jakie krzyki
Mimochody
I uniki

Miało być
Wichrowe wzgórze
Zakończyło się
W naturze

#113 rzeźba: Igor Mitoraj, Dea Ferita

Blżej

Wyznaczenie
I te zbroje
Jeden człowiek
I opoje

Wydarzenie
Tu na górze
I spełnienie
W tej naturze

Co bogini
Zostawiona
Ordynarnie
Tak zraniona

Na wystawy
I te hece
Bez obawy
Nie uciecze

Jak w zaszłościach
I straceniach
Kolejnościach
Na jeleniach

Stanowisko
Niby blisko
Ale blżej
Jest urwisko

#114 rzeźba: Igor Mitoraj, Eros skrzydlaty

Prezencik

Wystawienie
I nadzieje
Przedobrzeń
Co się dzieje

Wątpliwości
Na te spawy
Ordynacka
Dla zabawy

I te stany
Alegorii
Dobierany
Jak w tej folii

Zostawiany
Jakie spady
Przymuszany
Na rozszady

I wątpliwość
Co się wzięła
Gadatliwość
Utonęła

We łzie starej
Podrobionej
Po co Eros
Dla stworzonej

#115 rzeźba: Igor Mitoraj, Luci di Nara

Jeszcze chwila

Wybawienie
Co tak stoi
I sprawienie
Się nie boi

Na obłoku
Co uniosło
Sprawy w toku
Tak podniosło

I się spada
Zwyczajami
I roztapia
Tu drogami

Na etapach
Jak męczeństwo
Trzymać w szatach
Pokrewieństwo

Ale gracje
Ekspozycje
I narracje
Na policję

Ale strony
Dały dyla
Zabobony
Jeszcze chwila

#116 rzeźba: Igor Mitoraj, Rzeźba z Walencji

Nie przeczę

Wykoszenie
Jak te spady
Okolice
No i zwady

Poziomice
Jak zaczęły
Tylko dalej
Się ugięły

Co donosić
Jak zawody
Co podnosić
Jakie kłody

Na ambicji
Z dokładaniem
Erudycji
Jednym zdaniem

W tym wytłoku
Co się dłuży
I element
Wielkiej burzy

Naznaczenie
Jakie rzeczy
Przyłożenie
Że nie przeczę

#117 rzeźba: Igor Mitoraj, Rzeźba z Madrytu

Ognisko

Popękanie
Jak te stany
I tu dalej
Oblegany

Na łasicę
I te spadki
Poziomicę
I wypadki

Co doskwiera
Jak stosuje
Co premiera
Oszukuje

Jak kariera
I te spody
Poniewiera
Te rozchody

W obdarzeniu
Jakie spiny
W przydarzeniu
Jak przyczyny

Miało tak
Sprawować nisko
Obudziło się
Ognisko

#118 rzeźba: Igor Mitoraj, Anioł z Bazyliki Matki Bożej Anielskiej i Męczenników w Rzymie

Wzlot

Wytworzenie
I te sprawy
Przedobrzanie
Dla zabawy

I odchodzi
Jak się łuszczy
Gratulacje
Całej puszczy

W dorobieniu
Jak się staje
W przerobieniu
I rozstaje

Wyważenia
Co rozpocząć
Przedobrzenia
Jak napocząć

Na stracenie
Idzie wielu
Już tu przestań
Przyjacielu

Wzleć z Aniołem
Szkoda męki
Z nim nie zaznasz
Dziś udręki

#119 rzeźba: Igor Mitoraj, Gambe Alate

Powód

Jak komora
Wyważona
I stracone
Te ramiona

Jak odrosty
I te stęki
Wodorosty
I bezręki

Na tym dalszym
Bieg sposobie
Okazalszym
Przy rozmowie

I odrębne
Tu stracenia
I przemiłe
Rozpatrzenia

Trzeba trzymać
Się krajami
Jak dostarczać
Powodami

Wytrzeć brzemię
I stracenia
Oto powód
Urodzenia

#120 rzeźba: Igor Mitoraj, Drzwi kościoła OO. Jezuitów w Warszawie, ul. Świętojańska, 2009

Przekonani

Na otwarcia
I te stany
Problem trochę
Rozdmuchany

I machina
Do-wojenna
I przegina
Płyta ścienna

Na rozstaje
Dobrostany
I erozje
Zew badany

Na mimozę
I tracenia
Punkt podparcia
Przerobienia

I nastawia
Wszystkie stany
I widoki
Przekonany

W tym wyroki
Sieć zadana
Jak odroki
Przekonana

#121 rzeźba: Igor Mitoraj, Héros de Lumière

Wybieranie

Wybawienie
I te stany
Rozpoczęty
Oszukany

W tej dywizji
Co się staje
Jak na wizji
Nie udaje

Tego sprawy
Nie dotyczą
Tego jeden
Ciągłe krzyczą

I inspiracje
Dogonione
Na atrakcje
Już stracone

Co dokrzyczeć
I się dzieje
Co przemilczeć
Mam nadzieję

Tego zwrotka
Już dopadła
Pewnie wina
Tłustego sadła

#122 rzeźba: Igor Mitoraj, Rzeźba na drzwiach bazyliki Matki Bożej Anielskiej i Męczenników w Rzymie (człowiek podzielony krzyżem)

Się zabawić

Na odwrotność

Stosowane

I kierunki

Obierane

Temu dalej

Temu przyznać

Jak wiadoma

Jest mielizna

Tego stanu

Z wynikami

I postanu

Orbitami

Na wygnaniu

Co dorości

I zostawi

Same ości

Na zwyczaję

Dalej strzela

I niedbale

Przyjaciela

Tu wyróżnić

Tu zostawić

Wszyscy próżni

Się zabawić

#123 rzeźba: Igor Mitoraj, Rzeźba na grobowcu Henryka Kulczyka w Poznaniu

Wspomnienie

I tak inkszość
Dokonana
I niewinność
Tu zbierana

Na wiadomą
Kompozycję
Przeznaczenia
Na policję

Tego stanu
Z wyborami
Barbakanu
Zatrzaskami

I komuna
Tak uznała
Jak Rumuna
Czy poznała

I zatrzaski
Trzeba przyznać
I wiadomość
Ta mielizna

Na odbiciu
Jak marzenie
Pochowane
To wspomnienie

#124 rzeźba: Igor Mitoraj, Blask księżycyca

I za kogo

Wybawienie
Co tak płonne
I sprawdzenie
Całkiem chłonne

Wydarzenia
Co się stało
Przydarzenia
Co zostało

Na legendę
I odrosty
Na przybłądę
I te posty

Stanowienia
Co odejdzie
Przemówienia
Dalej przejdzie

I kontraktu
Z wynikami
Jak widoku
Ze sprawami

Na doskoku
Dalej wzięto
I za kogo
Się ujęto

#125 rzeźba: Igor Mitoraj, Grande Toscano

Głodóweczka

Na wyprawy
I zdarzenia
Te kolejne
Urojenia

Jedna sława
I te buty
Na dostawach
Umysł zasnuty

Stronnościami
I te brawa
Skłonnościami
Nie zabawa

I to lico
Odrobione
Poziomicą
Przyłożone

Na intencje
Jaki spadek
Koegzystencje
I wypadek

Miarowania
Które płonne
Sterowania
Ciągłe głodne

#126 rzeźba: Igor Mitoraj, Dedal

Oddzielnie

Wydarzenie
I to spięcie
Obligacja
I napięcie

Z której strony
Wybierane
Zabobony
Będą grane

Tego zgiełku
I Abchazji
W nosidełku
Pełne nazi

Poderwanie
Jak te spody
Obkaszanie
I rozwody

Tego szyku
Co wtóruje
W pamiętniku
Oszukuje

Tego zgiełku
Co się kończy
W zależności
Już nie łączy

#127 rzeźba: Igor Mitoraj, Torso di Ikaro

Wiara bez-cudowa

Wydarzenie
Jak się bierze
Przyłożenie
I żołnierze

Tego zbytku
Niedociągnięć
Jak konfliktu
Dalszych wspomnień

Na zbieraniu
Co się nie da
I skradaniu
Szkoda chleba

Na zachceniu
Dalej bierze
Pomówienia
Mówię szczerze

Tego szyku
I upomnień
Tych niesnasek
Dalszych wspomnień

Było szczerze
I do syta
A teraz wierzę
Że głowa rozbita

#128 rzeźba: Igor Mitoraj, Rzeźba w Rzymie

Zbieracz

Wielkie stany

I zagłady

Tak dobrany

Dla ogłady

I stronnictwa

Jak jelenie

Wiodą dalej

Na stracenie

Tego szyku

I napomnień

Z pamiętniku

Dalszych wspomnień

I zawoje

Cień spełniony

I podboje

Niedokończony

Tego świata

I gradacji

Jak kudłata

Chwila w akcji

Tego zgrzytu

Co zaniedbał

Kolorytu

Wszystko zebrał

#129 rzeźba: Igor Mitoraj, Angelo Caduto

Skąd

Wydarzenie
Co się zbiera
I twierdzenie
Rąk afera

Na wyznanie
Jakie spadnie
Sprawozdanie
Tak dopadnie

Tego zgrzytu
I absencji
Wiarygodność
Na pretensji

I spojenie
Co się weźmie
Uderzenie
Się uweźmie

Tej wrogości
I natarcia
Tak tu w złości
Bez podparcia

Wydarzenie
Co objęto
I sprawienie
Skąd się wzięto

#130 rzeźba: Igor Mitoraj, Helios

Przezviska

Założenie
I te spady
Podłożenie
I rozszady

Jak na statku
To mniemanie
Zew kontaktu
Poczekanie

Na dziedzinie
Co tak spada
I w przyczynie
Się rozpada

Środowiska
Co stracone
Te przezviska
Utracone

Tego zbiegu
Dalej będzie
I rozbiegu
Tu przybędzie

Stosowanie
Raczej nisko
I spaliło się
Przezvisko

#131 rzeźba: Igor Mitoraj, Centurion

Ośrodki

Na zawody
Dalej będzie
I powody
Nie ubędzie

Stanowiska
Co się wzięło
I przezwiska
Się ujęło

Tego spadu
Na znaczeniach
Wodospadu
W tych ciśnieniach

Naniesienie
Skąd to kapie
I stracenie
Dalej człapie

Algorytmu
Tutaj wrzawa
I stroiku
Jak zabawa

Malowane
Wszystkie środki
Już gotowe
Są ośrodki

#132 rzeźba: Igor Mitoraj, Asklepios

Kto komu

Wytwór spadów

I klepania

Asklepiosa

Moje zdania

I wychody

Jak legendy

I przychody

Dla przybłądy

Komu strata

I życzenie

Jak spowite

Ponowienie

Na legendzie

I w tym zgiełku

Na przybłądzie

W nosidełku

Komu dalej

I strącenie

Wszystkie żale

Ponowienie

Doskonale

Tak się stało

Ale kim

Się tu zostało

#133 rzeźba: Igor Mitoraj, Cuirasse II

Kał roztropny

Wynik zdawki
I konkretny
Masz przydawki
Morze budżetów

Dogadanie
Co się burzy
I sprawianie
Obrzęk burzy

Traktowanie
Co wyniesie
I sprawdzenie
W interesie

Przeciąganie
Jak wypada
I spalona
Moja rada

Na doskoku
Tej energii
Solą w oku
Na synergii

Donoszenie
Zew okropny
I sprawienie
Kał roztropny

#134 rzeźba: Igor Mitoraj, Ikar upadły

Nienazarty

Wybawienie
Się dalej trzyma
I wyniki
Ta melina

Komu sprzedać
Na podziękę
Komu oddać
Młodej rękę

I wyniki
Jak wypadnie
Jedno skrzydło
Ale ładnie

I strącenie
Tak do syta
Już szczęśliwa
Ta kobita

Co tu dalej
Odrodzenie
Jak wymowy
Na plecienie

Jednodniowy
Sok utarty
Jedno spięcie
Nienazarty

#135 rzeźba: Igor Mitoraj, Nogi uskrzydłone

Oczekiwanie

Wybawienie

Te starania

Spoleglenie

I błagania

Komu otwór

Na dziedzinę

Jak odroczyć

Dalszą kpinę

Dla tych nóg

Odlatywania

Jeden płód

I wyznania

Natarczywość

W tej udręce

Patrzyć dalej

Tu na ręce

Wiarygodnie

I do spodu

Tu zabraknie

Więcej lodu

Na wyborach

I w dostatku

Nagroda będzie

Na ostatku

#136 rzeźba: Igor Mitoraj, Sulla Riva (Na brzegu)

Palenisko

Obcowanie
Co się strąca
I mniemania
Nie do końca

Na dodanie
Jakie skłony
I oddanie
Zabobony

Po co droczyć
Tą mielizną
Masz padlinę
I tę bliznę

Naznaczania
Co popadnie
Odraczania
Dalej spadnie

I wyjątków
Na monetę
I porządków
Na podniętę

Miało lecieć
Ale nisko
I zatręło
Palenisko

#137 rzeźba: Igor Mitoraj, Bocca di Eros (Usta Erosa)

Igrzysko

Wytrawienie
I to wzięcie
Masz marzenie
I przejęcie

Wybawienie
Co się radzi
I ten przekręt
Nie zawadzi

Komu dymu
I odnóża
Trawertynu
Widać w kurzach

Na przechwałkach
I w monecie
Ciasnych gałkach
Na podniecie

Ale styki
I wywody
Okoliczność
Tej swobody

Miało dalej
Miało blisko
I skończyło się
Igrzysko

#138 rzeźba: Igor Mitoraj, Hermanos (Bracia)

Na pokusy

Wydarzenie
Co się sprawdza
I pragnienie
Jeden dawca

Wynoszenia
I rozpuku
Przedobrzenia
Na tym tłuku

Moc rozstawów
Z marzeniami
I nastawów
Tradycjami

Komu opór
I moneta
Komu nowa
Ta podnieta

Tak złączeni
Krew jest jedna
Przybieżeni
Niepowszednia

Tak odstana
Dalsze musy
Przełączana
Na pokusy

#139 rzeźba: Igor Mitoraj, Uśpiona głowa

Sen spełniony

Cztery sfery
Odchodzenia
I te dalsze
Przyłożenia

Na pokusy
Dają radę
I zakusy
Na przesadę

Tego bytu
Z wariacjami
Jak zachwyty
Tu drogami

Na dobiecie
Co jest wszędzie
Przerobienie
I łabędzie

Tak zaspane
Ideały
Tak strącone
Na banały

Stanowiska
Obronione
Moc igrzyska
Już spełnione

#140 rzeźba: Igor Mitoraj, Narodziny Erosa (Nascita di Eros)

Na czekanie

Sygnal zmian
Tych artefaktów
Kategorii
I kontaktów

Na żłobienie
Te nadzieje
Na sprawienie
Co się dzieje

Tu wyklęte
Tam spełnione
Tu przeklęte
Nałożone

Opcje zmian
I obrachunki
To bałagan
Na gatunki

Tego stanu
Objawienia
Barbakanu
I sprawienia

Co ma zostać
Niech zostanie
Co pozostać
Na czekanie



Spis obrazów:

Grafika ze strony tytułowej: Grafika Marcina z Frysztaka, Duszek na wybiegu 7.

Wiersz ze wstępu. Marcin z Frysztaka, Spacja.

Obraz końcowy: Marcin z Frysztaka, **!**.



Marcin z Frysztaka

ur. 2 grudnia 1986 – obecnie

Pości słowem aby móc dawać słowo. Ma wymowę, aby było kolorowo. Autor ośmiu 14-częściowych cykli. Ósmy nosi tytuł „Wierność która tworzy nadzieję”. Książki Marcina można przeczytać za darmo w internecie. Są dostępne na stronie internetowej: wilusz.org

Ósmy cykl to trzy opowieści mistyczne: „Jak wyprostować ośła”, „Herbatka na poronienie” i „Terapia szokowa”. Niezwykle ciekawie prezentują się też cztery sztuki teatralne: miłosna „Odpowiednia perspektywa”, mądra „Gdy wschód spotyka zachód”, zabawna

„Spowiedź Boga” i kontrowersyjna „Diabeł oskarżony”. Mamy tu też uśmiechnięte „Dialogi więzienne”, trzeci wspólny tomik z Zieloną „JAK, który lubił powiedzenia” i wiele więcej. Odkryj to co wartościowego. Bo zły pyta, co Ci do tego.

Kontakt z Marcinem z Frysztaka:
szulif@gmail.com

Szanowny Wydawco,

Jeśli masz chęć wydać „Inspiracje formą” w wersji papierowej – drukuj śmiało!

Jako autor zachęcam do powielania, kopiowania i wydawania „Inspiracji formą” na wszystkie możliwe sposoby. Proszę tylko o zachowanie zgodności z oryginałem.

„Inspiracje formą” każdy może wydrukować i rozpowszechnić – dzieląc się wolnością.

Nie oczekuje wynagrodzenia, czy procentów od sprzedanych egzemplarzy. Będę się cieszył jeśli część zysków, które uzyskasz ze sprzedaży „Inspiracji formą”, przekażesz na cele charytatywne.

Nie potrzebujesz dodatkowych zgód, pozwoleń, czy umów.

Chcesz wydać „Inspiracje formą”? To do dzieła!



Przyjaciele,

Niezwykle istotnym jest, aby „Inspiracje formą” były w całości dostępne za darmo w internecie. Kopiujcie je z jednego serwisu z ebookami na kolejne. Ułatwiajcie dostęp do „Inspiracji formą”. Udostępniajcie je bez pobierania opłat. Niech zyskają nowe, elektroniczne życie. Niech karmią otwarte umysły tych, którzy porzucili papierowe wydania na rzecz cyfrowego świata.

